

Wstęp

U większości osób uczących się języka obcego pojawiają się w wymowie pewne zniekształcenia fonetyczne. Błędy wymowy mogą mieć różne przyczyny, choć podstawowe znaczenie ma odmienność systemów fonetycznych języka ojczystego i języka opanowywanego.

Ze względu na praktyczny charakter tej pracy i krótki czas prowadzenia badań wymowy, zagadnienia teoretyczne będą tylko sygnalizowane. Ćwiczenia są przeznaczone głównie dla studentów do pracy samodzielnej lub z pomocą lektora. Stąd praca nie zawiera systematycznego opisu porównawczego systemów fonologicznego i fonetycznego języka polskiego oraz języka japońskiego. Nie zajmuje się też dociekaniem specyficznych przyczyn błędów wymowy, świadomością popełnianych błędów, statystyką itp. Będzie to przedmiotem dalszych badań oraz pracy teoretycznej, która być może będzie pomocą dla lektorów języka polskiego w skutecznej pracy nad wymową ze studentami - Japończykami.

Wymowa bez zniekształceń może być tylko rezultatem trudnej i długotrwałej pracy. Jednak satysfakcjonującym efektem będzie wyćwiczenie poprawnej wymowy do tego stopnia, by uczący się mógł skutecznie przekazywać informacje, uczestnicząc w komunikacji z native speakerami w języku polskim.

Zasadniczym celem poniższego szkicu jest stworzenie konkretnej pomocy w opanowywaniu wymowy polskiej przez studentów polonistyki na Tokyo University of Foreign Studies. Ćwiczenia fonetyczne, które studenci znajdą w „*Nie lubię igreka...*” mają w bezpośredni sposób pomóc im zrozumieć sposób artykulacji głosek, z którymi mają problemy. Poniższa praca ma więc w sposób maksymalnie jasny i przystępny zwrócić uwagę na odmienność artykulacji głosek polskich i japońskich oraz pomagać w opanowaniu trudnych głosek języka polskiego.

Materiał przykładowy pochodzi z badań wymowy (zapis i nagrania) i ćwiczeń fonetycznych, które prowadziłam w ramach tzw. „Kliniki wymowy” ze studentami polonistyki na TUFS. Zajęcia miały charakter indywidualny i trwały przez 5 miesięcy. Podczas badań wymowy posługiwałam się kwestionariuszami G. Demel oraz D. Antos, G. Demel, I. Styczek, jednak robiłam to w sposób elastyczny i wybiórczy. Są to bowiem kwestionariusze logopedyczne, przeznaczone do badań wymowy dzieci w wieku

szkolnym. Według oczekiwań, okazało się, że za ich pomocą nie można uchwycić wszystkich zniekształceń, które pojawiają się w wymowie Japończyków.

Spotykając się ze studentami regularnie, mogłam zaobserwować błędy wymowy nie tylko w powtarzanych wyrazach, ale również w rozmowie i głośnym czytaniu. Okazało się, że pewien typ błędów powtarza się u większości badanych. Owa powtarzalność stała się dla mnie wskazówką, pozwalającą ustalić, które głoski polskie sprawiają Japończykom największą trudność, a które mogą być zniekształcane, w zależności od kontekstu, czasem w nieoczekiwanych miejscach. Aby zilustrować mój sąd podam dwa przykłady. Typowym zniekształceniem jest zmiękczenie szeregu: *sz, ź/rz, cz, dź*. Po wstępnych ćwiczeniach wymowy okazało się, że najtrudniej jest skorygować wymowę wyżej wymienionych głosek w sąsiedztwie samogłosek przednich i wysokich: *e, y*. Podczas artykulacji *e, y* masa języka przesuwa się ku górze. Wymowa *sz, ź/rz, cz, dź* przy takim samym układzie języka skutkuje zmiękczoną lub miękką wymową spółgłosek tzw. szumiących. W języku polskim podobne zjawisko raczej nie występuje. Drugi przykład to sposób artykulacji głoski *l*, która często przybiera postać japońskiego *r* uderzeniowego. Jej korekcja jest najtrudniejsza w zbitce spółgłoskowej, w której towarzyszy jej spółgłoska zwarto - wybuchowa, np. *klucz, bluzka, dla, plecy, dlaczego*. Przejście od zwarcia i wybuchu do płynnej wymowy *l* jest szczególnie trudne.

Z powyższych obserwacji wynika, że stworzenie kwestionariusza do badań wymowy Japończyków, jest zadaniem bardzo trudnym. Kwestionariusz zawierający przykłady głosek w trzech pozycjach (nagłos, śródgłos i wygłos) nie wykaże niektórych zniekształceń. Kwestionariusz oparty z kolei o alofony czyli wszystkie możliwe realizacje fonemów w języku polskim może okazać się zbyt obszerny. Kwestia wyboru odpowiedniej i wyczerpującej kategorii¹ do opracowania kwestionariusza pozostaje na razie otwarta. W dotychczasowych badaniach wychodziłam od obserwacji i sprawdzenia tych głosek, które statystycznie były najczęściej zniekształcane. Czytanie różnych tekstów również pomagało wychwycić dodatkowe błędy, wynikające najczęściej z sąsiedztwa głosek w wyrazach.

Metodycy nauczania języka polskiego jako obcego sugerują, że dany dźwięk należy zawsze podawać w wyrazie, nie pojedynczo. Jest to cenna uwaga. Jednak w momencie, kiedy błąd polega nie na zastępstwie inną głoską, ale na zniekształceniu - powtarzanie

¹ Być może wspomnianą kategorią okaże się interferencja języka ojczystego. Zagadnienie to wymaga jednak dalszych obserwacji.

wyrazu może okazać się bezowocne. Kiedy student nie wie, w jaki sposób ma artykułować (praca narządów mowy), albo co gorsza w ogóle nie zauważa błędu (kwestia słuchu fonematycznego), powtarzanie całych wyrazów, nie przyniesie rezultatów. Należy się wtedy uciec do ćwiczeń z praktyki logopedycznej. Są to ćwiczenia dwojakiego rodzaju: rozwijające słuch fonematyczny czyli umiejętność różnicowania dźwięków oraz uczące prawidłowego artykułowania (wykształcenia wzorców kinestetyczno - ruchowych).

Ćwiczenia fonetyczne prowadziłam metodami: imitacji, odczytywania, tłumaczenia, techniką nagrywania oraz obserwowałam swobodne wypowiedzi studentów. Metoda imitacji polegała na odwzorowywaniu przez studentów wyrazów, sylab, czasem pojedynczych dźwięków. Pomocne okazały się schematy układu narządów mowy podczas artykułowania konkretnych głosek, które zamieszczam w niniejszej pracy. Ruchy języka były również imitowane za pomocą ruchów dłoni. Praca odbywała się przed lustrem, aby student mógł odtwarzać właściwy układ narządów artykulacyjnych zaobserwowany u logopedy. Niekiedy stosowałam też metody wywoływania głóski zaczerpnięte z praktyki logopedycznej. W zależności od predyspozycji studenta były to albo metody mechaniczne, polegające na właściwym ułożeniu narządów mownych w czasie artykulacji albo fonetyczne, opierające się na przekształcaniu innych prawidłowo brzmiących głóskek. Naukę utrwalania poprawnej wymowy prowadziłam w oparciu o głośne czytanie i tłumaczenie tekstów. Były one często samodzielnie wybierane przez studentów, co stwarzało większą motywację do ćwiczeń. Teksty były również nagrywane i wspólnie odsłuchiwane w celu analizy i poprawy błędów wymowy. Nagrania i notatki z przeprowadzonych ćwiczeń posłużyły też jako materiał ilustracyjny w pierwszym rozdziale tej pracy.

Rozdział I. zawiera dwie części. Na część I. - instruktażową, składają się: uwagi ogólne, które dotyczą zasad artykulacji w języku polskim i mogą służyć wszystkim uczącym się języka polskiego jako obcego, ćwiczenia narządów mowy przygotowujące kinestetycznie i ruchowo aparat mowy do artykulacji dźwięków polskich. Podaję również podstawowe zasady i etapy, według których powinno przebiegać ćwiczenie. W części II. tego rozdziału znajdują się ćwiczenia logopedyczne dotyczące konkretnych głóskek. Układ głóskek odpowiada statystyce najczęściej pojawiających się problemów. Zestaw dotyczący trudnej głóski zawiera:

1. Problem, czyli opis możliwości zniekształcenia głoski, które wynikają z różnic fonetyki języka polskiego i japońskiego.
2. Minimum teorii - opis powstawania głoski w języku polskim.
3. Schemat przekroju narządów mowy w czasie artykulacji głoski. Specjalnie wyróżnione zostało miejsce „powstawania” głoski, a także zaznaczone parametry dźwięczności i stopień zbliżenia narządów mowy.
4. Instrukcję prawidłowej artykulacji (z wykorzystaniem różnych metod).
5. Ćwiczenia: sylab, wyrazów i zdań, zawierających daną głoskę.
6. Dodatkowe uwagi, ciekawostki.

Praca ma charakter poradnika, dlatego informacje teoretyczne są ograniczone do niezbędnego minimum. Nie mają charakteru systematycznego wykładu, ale są wykorzystywane tylko dla celów porównawczych i praktycznych. Instrukcje są podawane w sposób maksymalnie uproszczony ze względu na ewentualną samodzielną lekturę studentów. Tam, gdzie jest to możliwe, objaśnienia mają charakter kontrastywny. Unikam także szczegółowych nazw logopedycznych, i tak np. „przednia część grzbietu języka” będzie nazywana „czubkiem języka”, „wewnętrzna powierzchnia górnych siekaczy”- „górnymi zębami”, „jama nosowa”- „nosem” itp. Również kiedy w artykulacji danej głoski jakaś część układu artykulacyjnego pozostaje bierna - w ogóle się o niej nie wspomina. Niestety pewnych określeń logopedycznych jak np. „wałek dźwiękowy”, „szczelina”, „zwarcie”, nie da się uniknąć. Staram się więc ułatwić lekturę przez schematy głosek, użycie koloru, dodatkowe oznaczenia.

W pierwotnym zamyśle zestaw wyrazów miał być dobrany w taki sposób, aby głoska stwarzająca problem występowała w każdej możliwej pozycji, w jakiej może się pojawić w języku polskim. Jednak frekwencja pewnych połączeń jest tak mała, a wyrazy, w których występują na tyle trudne i mało przydatne w codziennej komunikacji, że zrezygnowałam z podawania ich w materiałach do ćwiczeń. Przykładem takich rzadko spotykanych wyrazów mogą być słowa: żgać, rzeć, znać, żmija, żbik itp. W ćwiczeniach pojawią się więc przede wszystkim wyrazy należące do słownictwa podstawowego, najczęściej występującego² i w miarę możliwości - znanego studentom. Poszczególne wyrazy zawierające ćwiczoną głoskę będą ułożone wg stopnia trudności

² Ze względu na trudność znalezienia pewnych połączeń głosek wśród słownictwa podstawowego, niekiedy student znajdzie w ćwiczeniach wyraz nie należący może do najczęściej używanych, np. wulkan, chryzantema, śliwa, kasztan itp. Jednak starałam się dobrać takie wyrazy, które mogą przydać się studentom w opisywaniu własnego świata (3 pierwsze wyrazy) lub poznaniu polskiej rzeczywistości (w czasie matur o kasztanach w Polsce mówią wszyscy).

wyartykułowania. Ze względu na trudności w odczytaniu zapisu fonetycznego międzynarodowego i związane z tym opóźnienia w nauce - w tej pracy przyjęto pisownię ortograficzną. Niekiedy w nawiasach kwadratowych podana jest wymowa danego wyrazu również w sposób ortograficzny, np. książka [ksiąszka]. Zaznaczane są jednak w ten sposób tylko ubezdźwięcznienia lub udźwięcznienia ze względu na szczególne problemy studentów z tymi zjawiskami.

W rozdziale II można znaleźć materiały do utrwalania poprawnej wymowy. Krótkie teksty dodatkowo mogą pomóc poprawić fonetykę wewnątrzwyrazową, jak i międzywyrazową, która często jest realizowana doliterowo.

Ćwiczenia wg instrukcji wykonywane bez kontroli i bez wzorca słuchowego wyrazu, nie mogą zupełnie rozwiązać problemów z wymową³. Stopień korekcji w dużym stopniu zależy od dostarczenia dobrego wzoru wymowy oraz osłuchania się studentów z fonetyką języka polskiego. Tzw. osłuchanie się jest ściśle związane z wykształceniem słuchu fonematycznego, który pozwala wyodrębnić głoskę z wyrazu, rozpoznać ją i dopiero później reproduковать⁴. W sytuacji, kiedy studenci nie słyszą różnicy między wyrazami wypowiedzianymi prawidłowo i błędnie - samokorekta jest niemożliwa. Istnieją różne ćwiczenia rozwijające słuch fonematyczny, które mogą być prowadzone na zajęciach przez lektora⁵. Dobrą pomocą będzie także płyta CD zawierająca ćwiczenia do samodzielnego odsłuchiwania, która ze względu na krótki czas przygotowań, powstanie z opóźnieniem w stosunku do książki. .

Podczas spotkań starałam się „uczulać” studentów na tzw. miejsca trudne. Wielokrotnie zdarzało się, że ćwiczący nie zdawali sobie sprawy z własnych błędów. Drobną wskazówką, delikatne zwrócenie uwagi na błąd czasem wystarczyły, aby wymowa stała się bardziej staranna. Przykładem mogą być głoski: *s, z, c, dz*, z których artykulacją raczej nie powinno być problemu, a jednak taki się pojawił. Studentka nie zdając sobie sprawy, że w języku polskim różnice między szeregiem: *ś, ź, ć, dź* oraz *s, z, c, dz* oraz *sz, ź/rz, cz, dź* są obligatoryjne, realizowała wszystkie te szeregi jako dźwięki pośrednie, które brzmiały jak zmiękczone *sz, ź/rz, cz, dź*. Zwrócenie uwagi na ten problem i seria

³ Na wstępnym etapie naukę można wspomóc kasetą wideo z polskimi głoskami, zob. *Głoski polskie. Kasetę wideo i przewodnik* (1993).

⁴ G. Balkowska twierdzi, że rozwijaniu słuchu fonematycznego, a nawet prawidłowych wzorców artykulacyjnych, służy prowadzenie nauki języka polskiego na wstępnym etapie - bez podręczników. Pierwsze 16 - 20 godzin nauki proponuje przeznaczyć tylko na słuchanie i powtarzanie. Zob. G. Balkowska (2004).

⁵ Skorzystać można z ćwiczeń podanych przez B. Ročlawskiego (1991). Również doskonałą pomocą może okazać się zapowiadany przez D. Gałygę - multimedialny zbiór ćwiczeń do nauki wymowy. Zob. D. Gałya (2005).

ćwiczeń sprawiły, że wymowa stała się bardziej zrozumiała, gdyż obecnie dwa szeregi: ciszący i syczący są już realizowane „czysto”. Ćwiczenia trwają nad utrwaleniem najtrudniejszego szeregu szumiącego.

Głośne czytanie tekstów ujawnia również brak wiedzy na temat upodobnień wewnątrzwyrazowych i międzywyrazowych. Omówienie różnic między językiem pisanym a mówionym, zasygnalizowanie niebezpieczeństwa popełnienia błędu - również pomagało w wielu wypadkach owego błędu w ogóle uniknąć. Czasami przybliżałam studentom proces mowy z biologicznego, fizycznego punktu widzenia. Na przykład w przypadku gdy studenci nie różnicują słuchem *z* oraz *dz*, czy *ź* oraz *dź*. Podstawę do korekcji błędów stanowi wówczas kontrola stopnia zbliżenia narządów mowy. Często padały ze strony studentów pytania: „Gdzie jest język?” albo „Czy język dotyka (styka się z zębami lub podniebieniem) czy nie?”. Wiedza na temat powstawania dźwięku i udziału poszczególnych narządów mowy w jego artykułowaniu, stanowiła podstawę do prawidłowej wymowy trudnych głosek.

Poniższa praca jest efektem praktyki logopedycznej, którą prowadziłam w ramach tzw. „Kliniki wymowy”. Pomysłodawcą i koordynatorem całego projektu badań nad opanowaniem wymowy polskiej przez studentów japońskich na TUFS jest Profesor Tokimasa Sekiguchi. W tym miejscu chcę Panu Profesorowi serdecznie podziękować. Dziękuję za umożliwienie pracy ze studentami, za wszystkie rady i sugestie podczas konsultacji wyników badań. Chcę również podziękować wszystkim studentom polonistyki TUFS, którzy przychodzili na ćwiczenia wymowy, dzielili się swoimi wątpliwościami i wytrwale ćwiczyli, by osiągnąć sukces. Dziękuję serdecznie.

Anna Ikeda

Tokio, 2006